

Ks. Jan Seremak CSMA

ABYŚMY BYLI WIERNI BOGU I KOŚCIOŁOWI

Papież Jan Paweł II w katechezie z dnia 24 lipca 1991 roku mówił: „Bosko-ludzka rzeczywistość Kościoła jest organicznie związana z bosko-ludzką rzeczywistością samego Chrystusa. Kościół jest poniekąd kontynuacją tajemnicy Wcielenia. Święty Paweł naucza, że Kościół jest ciałem Chrystusa (por. 1 Kor 12, 27; Ef 1, 23; Kol 1, 24), Jezus zaś porównywał tę „całość”, Chrystusa i Kościół, do jedności krzewu winnego i latorośli (por. J 15, 1-5).

Z przestanki tej wynika – mówił Ojciec Święty – że wiara w Kościół, wypowiedzenie z wiarą akceptującego „tak” w stosunku do niego jest logiczną konsekwencją całego Credo, w szczególności wyznania wiary w Chrystusa, Boga – Człowieka. O nakazach tej wewnętrznej logiki Credo musimy pamiętać zwłaszcza dzisiaj, gdy spotykamy się często z rozdzieleniem czy wręcz przeciwstawieniem Kościoła Chrystusowi, gdy na przykład słyszymy słowa: „Chrystus – tak, Kościół – nie”.

1. Zawsze „tak” Chrystusowi i Kościołowi

W litanii do bł. ks. Bronisława Markiewicza modlimy się słowami: „Abyśmy byli wierni Bogu i Kościołowi”.

Zwrócenie się, po tym wezwaniu, do bł. Bronisława słowa mi: módl się za nami! – jest w dużej mierze stwierdzeniem, że u niego te dwie rzeczywistości w wierze: boska i eklezjalna – stanowiły jedność.

Wołamy: módl się za nami!, gdyż zdajemy sobie sprawę, że żyjemy w czasach, w których na różne sposoby próbuje się podważyć autorytet Kościoła świętego i modlitwa wstawiennicza świętych i błogosławionych jest nam konieczna.

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz był wierny Bogu i Kościołowi. Korzystając z jego słów zapisanych w następujących dziełach: O wymowie kaznodziejskiej, Przewodnik dla wychowawców oraz Trzy słowa do starszych w narodzie polskim – jesteśmy w stanie odkryć wielkie umiłowanie Kościoła świętego przez bł. ks. Bronisława z jednoczesną wdzięcznością wobec Boga za dar Wspólnoty Kościoła. Uważał on, że spotkanie z Chrystusem, który jest źródłem i fundamentem wszelkiego budowania, najpełniej realizuje się w Kościele katolickim. Kościół ten podaje właściwy i jedyny sposób należytego ułożenia stosunków ze Stwórcą i z ludźmi; on wskazuje także na czynniki prowadzące do szczęścia doczesnego i wiecznego (por. O wymowie kaznodziejskiej, s. 92).

2. Iść za wzorem Chrystusa i Apostołów

Za wzorem Chrystusa, który dobrze czynił i nauczał oraz za wzorem Apostołów, którzy mieli nie tylko nauczać słowem ale i czynem świadczyć o głoszonej prawdzie – przepowiadający Słowo Boże w Kościele katolickim, mają nie tylko opowiadać Ewangelię, lecz także żyć według Ewangelii i zgodnie z jej zasadami układać wszelkie stosunki społeczne i państwowe (por. Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 17; Przewodnik dla wychowawców, t. I, s. 207).

Świadekstwo o Chrystusie głoszone przez Apostołów domagało się poświęcenia, a nawet ofiary z życia. Katolicki sposób myślenia i działania domaga się również wyrzeczenia, a w niektórych wypadkach staje się rodzajem prawdziwego męczeństwa, niejednokrotnie nazywanego „białym męczeństwem” (por. O wymowie kaznodziejskiej, s. 85).

Wyjaśnianie i rozumienie Pisma Świętego oraz nieskazitelny wykład nauki Chrystusowej przechowane jest cudownie w Kościele katolickim. Toteż, „tę prawdę powinni kaznodzieje często podnosić i głęboko wpajać w serca słuchaczy” (O wymowie kaznodziejskiej, s. 183).

Powyższe stwierdzenia podkreślają w Kościele katolickim powagę, niepodważalny autorytet w sprawach Prawd Objawionych, zdolność do wielkich wyrzeczeń, a przede wszystkim jedność w posiadaniu pełnego Orędzia Ewangelicznego. Niniejsze stwierdzenia jakże dobitnie świadczą o markiewiczowskim pojmowaniu wspólnoty Kościoła katolickiego. W tym „pojmowaniu” Kościoła wierność Bogu i Kościołowi są bardzo wyraźne.

3. Wierność aż po męczeństwo

Sięgnijmy jeszcze raz do wyżej cytowanej katechezy Jana Pawła II: „Musimy stwierdzić, że sam Chrystus chciał, aby nasza wiara w Kościół zmierzyła się z tą trudnością i pokonała ją, gdy wybrał Piotra jako „Skatę, na której zbuduje swój Kościół” (por. Mt 16, 18).

Wiemy z Ewangelii, która przytacza słowa Jezusa, że ta wybrana „opoka” okazała się po ludzku niedoskonała i krucha w momencie wielkiej próby. Niemniej sama Ewangelia zaświadcza, że trzykrotne zaparcie się Piotra wbrew zapewnieniom, które przedtem dawał Mistrzowi, nie przekreśliło jego wybrania ze strony Chrystusa (por. Łk 22, 32; J 21, 15-17). Możemy natomiast zauważyć, że Piotr na nowo dojrzał poprzez swój wielki grzech, tak że po zmartwychwstaniu Chrystusa mógł swe trzykrotne zaparcie zrównoważyć trzykrotnym wyznaniem: „Pa- nie, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 15) i otrzymać od zmartwychwstałego Chrystusa trzykrotne potwierdzenie swej misji pasterza Kościoła: „Paś baranki moje!” (J 21, 15-17). Piotr dał później dowód, że miłuje Chrystusa „bardziej niż inni” (por. J 21, 15), służąc Mu w Kościele zgodnie ze swym mandatem Apostoła i rządcy aż do męczeńskiej śmierci, która była jego ostatecznym świadectwem ku zbudowaniu Kościoła.

Wpatrując się w życie i śmierć Szymona Piotra możemy łatwiej przejść od przeciwstawienia „Chrystus – tak, Kościół – nie” do przeświadczenia, „Chrystus – tak, a Kościół dlatego tak, że Chrystus”. Są to słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas katechezy w 1991 roku.

4. Dobre katolickie wychowanie

Członkowie innych wspólnot religijnych, według bł. ks. Markiewicza, powinni się spotkać ze strony Kościoła katolickiego z otwartością prowadzącą do włączenia we wspólnotę katolicką. Odnowienia wewnętrznego i naprawienia całej rzeczywistości świata może dokonać jedynie działalność Kościoła katolickiego. Kościół ten działa w ramach zbawczego planu Bożego. Tak więc źródłem jego działalności jest sam Bóg, od którego wszystko zależy, a więc i szczęście każdego człowieka (por. Trzy słowa do starszych w narodzie polskim, s. 50).

Najważniejszym zadaniem Kościoła świętego, według bł. ks. Markiewicza, jest wyjście naprzeciw człowieka potrzebującego, szczególnie młodego, który dzięki dobremu wychowaniu i ugruntowaniu w katolickiej wierze będzie w przyszłości „materiałem do podniesienia wszystkich dziedzin życia: religijnego, narodowego i ekonomicznego”.

Kościół katolicki ma tego dokonać, poprzez kształtowanie w narodzie świadomości odpowiedzialnego podejścia do „najtrudniejszego zagadnienia socjalnego doby obecnej”, którego chrześcijańskie rozwiązanie „wskaże najlepszą drogę do odnowienia wszystkiego w Chrystusie i doprowadzi do spotęgowania siły wewnętrznej narodu”.

Również w ten sposób naród-społeczeństwo „okaże się wiernym nauce Chrystusa Pana i Kościołowi katolickiemu przez Chrystusa założonemu, doprowadzając siebie do wyzwolenia od wszelkich nieprzyjaciół wewnętrznych i zewnętrznych trzymających go w siłach niewoli” (por. Przewodnik dla wychowawców, t. I, s. 228-229).

Zakończmy nasze rozważanie stwierdzeniem bł. ks. Br. Markiewicza, pięknie ukazującym wierność Bogu i Kościołowi, zamieszczonym w Trzech słowach do starszych w narodzie polskim: „Oprzyjmy się o niewzruszoną kolumnę prawdy, o Kościół katolicki, naprawmy wszystko w Chrystusie, a połączeni społem miłością bratnią i silni jednością celu, założonego w wieczności, poruszmy z po- sad bryłę świata i pchniemy ją na nowe tory” (s. 73).

Błogosławiony ks. Bronisławie Markiewiczu,

abyśmy byli w stanie tego dokonać, prosimy Cię: módl się za nami. Amen.